



PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE
W CZASIE SPOTKANIA Z DELEGACJAMI
NA 46. MIĘDZYNARODOWY KONGRES
EUCHARYSTYCZNY
WE WROCŁAWIU

Wrocław, 1 czerwca 1997 roku

Dostojni, drodzy Goście.
Wszyscy drodzy Bracia i Siostry!

1. Naprzód pragnę przeprosić za pewne spóźnienie. Chciałem odwiedzić w katedrze grób mojego przyjaciela, kardynała Bolesława Kominka, a także innych biskupów, arcybiskupów wrocławskich, Polaków i Niemców; kapłanów, zakonników, zakonnice, spoczywających nie tylko w katedrze, ale na cmentarzach wrocławskich – i dlatego to opóźnienie.

Spotykamy się po południu, ażeby wspólnie złożyć dziękczynienie Bożej Opatrzności za dar Kongresu Eucharystycznego. Dziękujemy Bogu za ten czas modlitwy i adoracji, a także teologicznej refleksji nad wielką tajemnicą naszej wiary, jaką jest Eucharystia. Przez osiem dni doświadczaliście szczególnej łaski bycia razem. Tym, co wszystkich jednoczyło, była wiara w rzeczywistą obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina, a także świadomość, że On ciągle jest wśród nas, „abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości” (por. J 10, 10). W tych dniach miasto Wrocław zamieniło się w ogromny wieczernik, w którym wszyscy wierzący zgromadzili się przy wspólnym stole wokół Chrystusa, aby słuchać Jego słów, śpiewem i modlitwą oddawać Mu cześć i karmić się Jego świętym Ciałem. Nie tylko to miasto brało udział w uroczystościach związanych z Kongresem, ale cała archidiecezja i Kościół w Polsce. Poranna Msza św. sprawowana na zakończenie Kongresu, którą razem z papieżem koncelebrowali liczni kardynałowie, arcybiskupi i biskupi, a także wielka rzesza kapłanów, była prawdziwą *Statio Orbis*, ogromnym zgromadzeniem pielgrzymów przybyłych z całego świata, a zwłaszcza z Europy. Stała się ona widzialnym obrazem Kościoła „zjednoczonego jednością

Ojca, Syna i Ducha Świętego” (por. *Lumen gentium*, 4). Dziękując Bogu za ten dar, słowami *Didache* wyrażamy wdzięczność całego Kościoła:

„Ty, Panie Wszechmocny,
stworzyłeś wszystko dla Imienia Twego.
Pokarm i napój dałeś ludziom na pożywienie.
Nam zaś darowałaś
pokarm duchowy oraz napój
i żywot wieczny
przez Chrystusa, Syna Twego...”
(por. *Nauka Dwunastu Apostołów [Didache]*)

2. Wyrażam szczególną radość, że mogę się dzisiaj spotkać z wami. Pozdrawiam wszystkich delegatów, którzy przybyli do Wrocławia jako przedstawiciele swoich wspólnot kościelnych, diecezji, krajów i narodów rozsianych po całym świecie. Są pośród was biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i ludzie świeccy. Pragnę wyrazić moje szczególne uznanie dla tych spośród was, którzy przyczynili się do zorganizowania tego Kongresu. Słowa szczególnego podziękowania kieruję do kardynała Edouarda Gagnona, przewodniczącego Papieskiego Komitetu ds. Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, jak również do członków tego Komitetu. Z wdzięcznością zwracam się także do kardynała Henryka Gulbinowicza, metropolity wrocławskiego i zarazem przewodniczącego Krajowego Komitetu, oraz do wszystkich, którzy z nim współpracowali. Dziękuję poszczególnym sekcjom, komisjom oraz wszystkim ludziom dobrej woli. Nie oszczędziliście czasu ani trudu. Wasza praca i ofiarny wysiłek organizacyjny sprawiły, że Kongres stał się wielkim wydarzeniem w życiu Kościoła i głębokim duchowym przeżyciem dla wielu ludzi. Z głębi serca dziękuję również za obecność wszystkim siostram i braciom z innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, którzy razem z nami modlili się o jedność chrześcijan. Dziękuję także członkom innych religii i tradycji duchowych. Nie sposób wszystkich tu wymienić po imieniu i dlatego wybaczcie mi, jeżeli kogoś mogłem pominąć.

3. Drodzy bracia i siostry, wspominałem, iż 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny był, a raczej jest wielkim wydarzeniem kościelnym. Powiedziałbym, iż Kongres ten stał się wielkim doświadczeniem Kościoła powszechnego zjednoczonego wokół Eucharystii. Kościół żyje Eucharystią i stale się z niej rodzi. Kościół urzeczywistnia się w sposób szczególny przez

Eucharystię, która jest jak gdyby zenitem, do którego wszystko w Kościele zmierza. „W Najświętszej (...) Eucharystii – jak uczy Sobór – zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha” (*Presbyterorum ordinis*, 5). Dlatego Kościół, jeśli chce naprawdę do końca zrozumieć siebie i swoje posłannictwo, winien nieustannie tę eucharystyczną obecność Chrystusa odkrywać, rozważać i nią żyć. Pielęgnowmy i pogłębiajmy w naszych sercach wielką wdzięczność wobec Boga za łaski, jakimi obdarza swój Kościół.

Umiłowani bracia i siostry, mogliśmy wszyscy doświadczyć, jak w tajemnicy Eucharystii spotykają się ludzie różnych ras, różnych języków, narodów i kultur. Tak, Eucharystia przekracza wszelkie granice. W niej staje się widzialna jedność Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Jakże wyraźnie sprawdzają się tu słowa świętego Augustyna, który nazwał Eucharystię „sakramentem miłosierdzia, znakiem jedności i węzłem miłości” (*In Ioannis Evangelium tractatus*). Eucharystia jest pulsującym sercem Kościoła. „Eucharystia buduje Kościół, buduje jako autentyczną wspólnotę ludu Bożego, jako zgromadzenie wiernych naznaczone tym samym znamieniem jedności, która była udziałem apostołów i pierwszych uczniów Pana. Eucharystia wciąż na nowo buduje tę wspólnotę i jedność. Zawsze zaś buduje ją i zawsze odradza na zbawczym zrębie ofiary samego Chrystusa przez to, że odnawia Jego śmierć krzyżową, za cenę której nas odkupił” – słowa *Redemptor hominis* (n. 20). W takim właśnie kontekście należy też rozumieć każdy kongres eucharystyczny i jego rolę w życiu całego Kościoła.

4. Pozwólcie, że jeszcze zwrócę uwagę na jedną bardzo ważną sprawę, a mianowicie na miejsce, w którym odbywa się nasz Kongres. Jest nim Polska, jeden z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, który wraz z innymi krajami tego regionu niedawno odzyskał wolność w znaczeniu właściwym, wolność i suwerenność po latach zniewolenia przez totalitarny system komunistyczny. Znamienne jest również hasło tego Kongresu: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1). Tu, w tej części Europy, słowo ‘wolność’ nabiera szczególnego znaczenia. Znamy smak niewoli, smak wojny i niesprawiedliwości. Znają go także te kraje, które przeżyły podobnie jak my tragiczne doświadczenia braku wolności osobistej i społecznej. Dzisiaj cieszymy się z odzyskanej wolności, ale „wolności nie można tylko posiadać i używać. Trzeba ją stale zdobywać przez prawdę. Wolność kryje w sobie dojrzałą odpowiedzialność ludzkich sumień, która z tej prawdy wynika. Może ona być użyta dobrze lub źle, na służbę dobra prawdziwego lub fałszywego, pozornego” (*Cykl Jasnogórski*, 7 listopada 1990 r.).

Chrystus obecny w Eucharystii uczy nas, czym jest prawdziwa wolność i jak z niej korzystać. Człowiek dzisiaj potrzebuje wielkiego powrotu do Eucharystii. Tylko ona bowiem może mu objawić pełnię nieskończonej miłości Boga i odpowiedzieć na jego pragnienie miłości. Tylko ona może ukierunkować jego dążenia do wolności, ukazując nowy wymiar ludzkiej egzystencji. Kiedy bowiem odkrywamy, że jesteśmy powołani do dobrowolnego złożenia siebie w darze Bogu i bliźniemu, wówczas naszą wolność przenika blask prawdy i oświeśla miłość.

Dziękujemy Bogu za te dni pełne łaski. Módlmy się, aby ten Kongres Eucharystyczny wzmógł w sercach ludzkich miłość do Chrystusa–Eucharystii. W encyklice *Redemptor hominis* napisałem: „Wszyscy w Kościele, a nade wszystko biskupi i kapłani, niech czuwają, aby ten Sakrament Miłości znajdował się w samym centrum życia Ludu Bożego, aby poprzez wszelkie objawy czci należnej starano się przede wszystkim okazywać Chrystusowi «miłość za miłość», aby stawał się On prawdziwie «życiem naszych dusz»” (n. 20).

Niech Bóg sprawi, żeby te dni przyniosły prawdziwe nawrócenie serc, przyczyniły się do wzrostu świętości i ożywiły zaangażowanie w dzieło jedności i pokoju. Pragnę jeszcze raz podziękować za waszą obecność i proszę Chrystusa o obfite łaski dla wszystkich dostojnych gości tu obecnych. Wszystkim wam udzielam apostołskiego błogosławieństwa, na znak mojej życzliwości i uznania. Bądźcie świadkami Chrystusowej miłości w waszych krajach, na wszystkich kontynentach, aż po krańce ziemi. Amen.